

Filozofia codziennosci prof. Marii Szyszkowskiej (236)



Fot. Andrzej Dębkowski

Płeć a sens życia

O wartości człowieka nie decyduje ani wykształcenie, ani stan materialny, ani narodowość, ani wyznanie, ani kultura w której się urodził, ani wiek. Nie zachodzi też związek między wartością człowieka a płcią. Nie powinna być ona w przypadku kobiet ani atutem, ani też usprawiedliwieniem nieudanych dziejów życia, mimo że kobiety napotykały wzmoczone trudności w porównaniu z trudnościami napotykanymi przez mężczyzn.

Decyduje o wartości człowieka – a nim w pełnym tego słowa znaczeniu powinien stać się każdy niezależnie od płci – poziom rozwoju duchowego. By uniknąć nieporozumień wyjaśniam, że rozwój duchowy to pojęcie szersze od rozwoju intelektualnego. Obejmuje poza rozwojem sfery intelektualnej, poziom rozwoju uczuć, wrażliwość oraz rozwój wyobraźni. Właśnie o wartości kobiet i mężczyzn decyduje, nawiązując do rozwoju duchowego, przede wszystkim poziom rozwoju uczuć, bowiem okazuje się, że są one wszechobecne w naszej psychice. Nie ma stanów czysto intelektualnych, ani też czystego myślenia, co przyjmowano jeszcze do połowy XX wieku.

Z reguły bardziej rozwinięte uczuciowo są kobiety o czym zapewne decydują metody wychowawcze, odmienne w stosunku do kobiet i mężczyzn. Z tego też powodu liczniejsza jest zapewne grupa psychopatów płci męskiej niż grupa psychopatów wśród kobiet. Zwłaszcza niewłaściwe często pojmowanie psychopatii wyjaśniam, że cechą charakterystyczną człowieka odznaczającego się nią jest pozostawanie rozumu na usługach popędów. Najsilniejsze to chęć władzy i chęć dóbr materialnych. Przy czym psychopata to człowiek często wysoko wykształcony, wybitnie inteligentny ale odznaczający się niską wrażliwością, małym rozwojem wyobraźni i przede wszystkim niskim poziomem rozwoju uczuć.

Profesor medycyny i zarazem filozof oraz inspirator w Polsce nauki jaką jest higiena psychiczna, Kazimierz Dąbrowski, twierdzi w swoich dziełach, że największą grupę psychopatów można odnaleźć w każdym państwie

wśród polityków. Pozbawieni skrupułów z powodu niedorozwoju uczuć i wrażliwości, stosują wszelkie metody, by zdobyć władzę. I tu dochodzimy do roli kobiet w sferze polityki. Od wieków polityka nieporównanie mniej interesuje kobiety niż mężczyzn. Wyrazem gwałtownych przemian jest wzmoczony udział kobiet w życiu politycznym po II wojnie światowej. Wtedy to ostatecznie kobiety krajów europejskich zdobyły prawa wyborcze, czego domagały się ruchy emancypacyjne. Nowym przejawem swoistego zniewalania kobiet do udziału w polityce stał się w ostatnich dekadach lat tzw. parytet. Dąży się do tego, by na listach wyborczych były odpowiednie proporcje liczbowe dwóch płci, nie zważając na to, że dla niewielkiego grona kobiet, polityka stanowi pasję życiową.

Biologiczne różnice między dwiema płciami determinują odmienny sposób istnienia. Nawet jeśli funkcjonowałyby takie same wzory i metody wychowawcze dla chłopców i dziewcząt, nie przekreśliłyby odmiennego przeżywania świata przez kobiety i mężczyzn, Nie przekreśliłyby też odmiennych zainteresowań.

Twierdząc, że podobieństwo zainteresowań kobiet i mężczyzn zaczyna się w przypadku części kobiet, gdy rozpada się im życie rodzinne, a przede wszystkim dorosłe dzieci opuszczają dom. Wtedy kobiety przełamują dotychczasowe nadmierne poświęcanie się mężowi, a potem dzieciom, odnajdując pasję życiową w twórczości lub jakichś działaniach. Moje stwierdzenie jest udokumentowane obserwacją i doświadczeniem, które zdobyłam pracując w Laboratorium Higieny Psychiczej, a potem w Ośrodku Higieny Psychiczej dla Ludzi Zdrowych w Warszawie, kierowanym przez prof. Kazimierza Dąbrowskiej, a utworzonymi z inicjatywy Jerzego Grotowskiego, twórcy Teatru Laboratorium we Wrocławiu.

Biologiczna funkcja rodzenia i związane z tym uwarunkowania hormonalne przesądają krąg zainteresowań kobiet. W naturalny sposób uwagę kobiecego świata bardziej koncentruje się na życiu niż na twórczości. Rzadziej zaznacza się poszukiwanie sensu istnienia i odniesienia do świt ideałów. Nie znaczy to, że kobiety nie są zdolne do twórczości. Ale uwarunkowania biologiczne i wzory kulturowe determinują życie wielu kobiet. Warto tu zaznaczyć, że nie straciły w pełni swojego znaczenia poglądy w myśl których kobiety tworzą dzieła artystyczne, literackie, naukowe czy nowe rozwiązania techniczne z tego powodu, by nie być gorszymi od mężczyzn – a nie dla go, że jest to ich rzeczywista pasja. Wtedy zresztą mężczyzna odnajduje w swoim domu, w wyku procesów emancypacyjnych, żonę – rywala konkurenta. Jest to zagrożenie dla psychiki mężczyzn, którzy w XXI wieku zostali strąceni z piedestału w rezultacie ruchów emancypacji kobiet. Stracili obszary, które niegdyś były w ich wyłącznym władaniu. Wyłącznieść mężczyzn utrzymała się w rozmaitych wyznaniach chrześcijańskich. Funkcje kapłańskie są – z minimalnymi odstępstwami – niedostępne dla kobiet. Drobnym wyłom za-

znacza się w niektórych kościołach protestanckich i w Kościele Mariawitów.

Pomimo obecności kobiet we wszystkich dziedzinach życia publicznego, funkcjonuje nadal pogląd zniewalający kobiety, ale zgodny z zainteresowaniami wielu z nas. Mianowicie, nie przemienię przekonanie, że dom rodzinny, wychowywanie dzieci i stwarzanie mężczyznom warunków, by mogli oddawać się swoim pasjom, to powołanie kobiety. Aczkolwiek funkcja rodzenia skierowuje uwagę kobiet na potomstwo i odwraca uwagę od spraw publicznych, to jednak nieprzeciętne kobiety zaznaczają wyraziście swoją obecność w działaniach na rzecz innych, nieznanym sobie ludzi oraz tworzą teorie i dokonują odkryć naukowych w rozmaitych dziedzinach

Stan świadomości a nie zniewolenie biologicznymi uwarunkowaniami powinno wyznaczać sposób istnienia człowieka. Zrównanie ustawowe kobiet i mężczyzn nie zniwelowało różnicy decydującej o odmiennym reagowaniu na świat przez przedstawicieli dwóch płci. Alberto Moravia zwrócił uwagę na sprawy płci jako na jeden z najbardziej pierwotnych i niezmiennych przejawów kontaktu z rzeczywistością. Na marginesie dodam, że w ocenie Kazimierza Dąbrowskiego pisarze dokonują bardziej wnikliwych analiz kobiecego świata wewnętrznego niż psychologom.

Wielu filozofów podkreśla, że biologię; funkcja rodzenia osłabia potrzebę dociekań i problemami filozoficznymi, łącznie z zagadnieniem sensu życia. Funkcja rodzenia i następ obowiązek wychowywania uwarunkowują punkt widzenia. Sprawy konkretne, namacalne, wymierne składają się na zwykły dzień, w którym w świecie kobiet dominuje troska o potomstwo. Simone de Beauvoir w książce „W sile wieku wyznaje: „Dziś wiem, że – by określić siebie – muszę wpiersi powieścić: jestem kobietą, ale mi kobiecość nie stanowiła dla mnie ani utrudnienia, ani alibi. Jest ona jedną z danych moich dzieje nie jest wytłumaczeniem”. Innymi słowy, pisarka ta i zarazem inspiratorka ruchów emancypacyjnych, wskazuje na niezbedność kształtowania siebie, która wymusza często przezwyjęcza: tkwiących w nas popędów.

W naszym stuleciu oddziela się płeć biologiczną od płci kulturowej. Różnicę tę odczuwają jednostki tworzące mniejszości w poszczególnych społeczeństwach. Dramatyczne jest przeżywanie rozdźwięku między własną płcią biologiczną a poczuciem psychicznym odmienną płcią.

Słynnym przykładem niech będzie życie wielkiej poetki Marii Komornickiej, która w pewnym momencie zaczęła podpisywać swoje utwory Piotr Włast w poczuciu odmienności własnej płci biologicznej i psychicznej. Zamknięto ją w zakładzie psychiatrycznym.

cdn.

Maria Szyszkowska

